Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA" pojawia się z początkiem każdego miesiąca. Konto P. K. O. 16.176. Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11. Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

Rok 4. **Warszawa, 1-go lutego 1928 roku.** **Nr. 2.**

NASZE STANOWISKO
wobec wyborów do Sejmu i Senatu.

Dziś, z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, zarysowały się wyraźnie dwa obozy. — Z jednej strony zgrupowali się ci wszyscy, którzy uznając wielkie sukcesy rządu Marszałka Piłsudskiego, pragnęli by współpracą z takowym tworzyć dla Państwa mocne podstawy, z drugiej zaś wszystko, co w wirze walki wyborczej chce ratować mocno dziś zachwiane partje i bronić ich istnienia oraz ich interesów pod pokrywką tak dobrze nam znanych z poprzednich okresów wyborczych i pięknie brzmiących haseł i frazesów.

„Po owocach jednak poznacie je".

Więc dziś widzimy, że poprzedni Sejm, mając pełną suwerenną władzę w ręku, stał się jednak igraszką partyj, które więcej dbając o swe interesy partyjne niż o dobro ogółu, nie mogły wytworzyć stałej większości, a wskutek tego nie był w możności wyłonienia stałego, silnego rządu, tak niezbędnego dla naszego młodego, otoczonego wrogami Państwa.

Te ciągłe zmiany rządów i uzależnienie takowych oraz administracji państwowej od zwalczających się partyj, nie pozwoliły na wykonanie do końca żadnego rozsądnego programu rządowego. W każdej dziedzinie panował chaos i kraj staczał się ku przepaści. Owocem rządów partyjnych była dewaluacja, wzrost drożyzny, ogólne zubożenie ćwierćmiljonowa armja bezrobotnych, niepowodzenia w polityce zagranicznej. Nas, jako niższych pracowników pocztowych, poprzednie rządy niesłychanie pokrzywdziły przy zaszeregowaniu do stopni płac.

Po półtorarocznych rządach pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego, staje się widocznem, że jesteśmy na drodze do potęgi i rozkwitu Państwa w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej.

Faktem jest, że rząd obecny:

1) łamiąc rządy demagogji i anarchji partyjnej, uratował parlamentaryzm w Polsce;

2) kieruje społeczeństwem w imię racji Państwa, a nie klik partyjnych;

3) stara się o współpracę wszystkich zacnych obywateli państwa;

4) poparł rolnictwo, a dzięki temu ożywiła się produkcja przemysłowa i maleje bezrobocie;

5) stabilizował naszą walutę przez osiągnięcie równowagi budżetu państwa oraz bilansu płatniczego, dzięki czemu mamy obecnie normalny obieg pieniężny i życie gospodarcze przychodzi do równowagi;

6) usprawnił aparat administracyjny i wydoskonalił armję;

Wszystko dla dobra Polski silnej, potężnej i bogatej!

7) wzmocnił powagę Rządu i Państwa w kraju i zagranicą, a dzięki temu uzyskał kredyt zagraniczny;

8) w stosunku do niższych pracowników, którzy dla utrwalenia Państwa ponieśli stosunkowo największe ofiary, nastąpiła realizacja planu poprawy ich bytu.

Jesteśmy niezależnym, bezpartyjnym, apolitycznym Związkiem zawodowym niższych pracowników P. T. i T. i, licząc w swych szeregach 85 procent wszystkich pracowników tej kategorji, reprezentujemy ich interesy i nie mamy zamiaru ani mieszać się w spory partyjne ani też rozstrzygać, która partja lepsza, ale nie mamy też prawa obojętnie patrzeć, gdy toczy się walka o złą czy dobrą przyszłość Państwa.

Nie możemy również występować i głosować rozproszkowani każdy na swoją rękę, gdyż wtedy Związek nasz straciłby całe swe znaczenie, całą siłę. Wogóle przestano by się z nami liczyć. Pragnąc utrzymać swe z takim trudem zdobyte stanowisko musimy zawsze i wszędzie występować solidarnie jak jeden mąż i działać jak sprawna maszyna. Wtedy tylko zawsze możemy być pewni osiągnięcia swoich postulatów.

Do wyborów więc musimy pójść w karnych i zgodnych szeregach.

Kierując się powyższemi względami Wydział Wykonawczy zasięgnął opinji we wszystkich ośrodkach organizacji i okazało się, że bez żadnych wyjątków wszyscy pragną pójść po linji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Wtedy Wydz. Wyk. zwołał plenarne posiedzenie Zarządu Głównego z udziałem przedstawicieli poszczególnych Okręgów naszego Związku, które zadecydowało przyłączenie się nasze do Bezpartyjnego Bloku. Zaznaczyć także należy, że wszystkie zebrania Okręgowe i Miejscowych Kół dotychczas odbyte, stanowisko nasze bez zastrzeżeń przyjmują.

Wobec tego głosy rzucamy tam, gdzie widzimy interes Państwa i zabezpieczenie naszych najżywotniejszych interesów. Związek nasz idzie solidarnie do wyborów, głosując na listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gdzie grupują się wszyscy, dla których dobro Ojczyzny i Jej obywateli jest wyższe ponad dobro tej czy innej partji i w myśl zapadłych uchwał wysuwamy następujące postulaty:

1) Walka z gubiącem Polskę partyjnictwem o silny, moralnie zdrowy, o zdecydowanej większości państwowo-twórczej Sejm i o silny, złożony z ludzi nieskazitelnych, a odpowiedzialny przed tym Sejmem, Rząd, oparty na szerokim froncie o wszystkie czynniki twórcze narodu.

2) Wprowadzenie do Sejmu i Senatu nie partyjników, lecz przedstawicieli społecznych organizacji w tej liczbie przedstawicieli niższ. pocztowców.

3) Współpraca z Marszałkiem Piłsudskim w kierunku ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej.

4) Obrona warstw pracujących, a przedewszystkiem:

a) ustawowe zagwarantowanie minimum egzystencji w najniższych grupach służbowych,
b) przestrzeganie zasady 8-godzinnego dnia pracy,
c) rozwój ustawodawstwa społecznego,
d) pragmatyka służbowa, ustawowe unormowanie praw i obowiązków,
e) przeszeregowanie, czyli wyrównanie krzywdy wyrządzonej niż. pracown. pocztowym,
f) poprawa bytu emerytów,
g) walka z głodem mieszkaniowym i drożyzną,
h) bezpłatna pomoc lekarska, budowa sanatorjów i kolonji letnich dla dzieci pracowników pocztowych,
i) zawodowe szkolenie,
j) walka z biurokratyzmem i protekcją.

Gdy po latach anarchji mamy dziś nadzieję dobrego, jasnego jutra, to musimy solidarnie przyczynić się do tego, aby ludzie, którzy rozpoczęli naprawę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dzieło to doprowadzić mogli do końca.

A więc razem, — naprzód!

Przyszłość nasza, w naszych spoczywa rękach!

Do wszystkich
ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH, KÓŁ MIEJSCOWYCH
i CZŁONKÓW ZWIĄZKU.

W myśl uchwał naszego Związku przystępujemy do wyborów do Sejmu i Senatu, idąc solidarnie z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego (Lista Nr. 1).

Prosimy mieć na uwadzę, że na terenie Okręgu Bydgoskiego Centralne Biuro Wyborcze Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, zadecydowało nie stawiać listy Nr. 1, lecz listę Nr. 21, pod nazwą Narodowo - Państwowy Blok Współpracy z Rządem.

Bloki wymienione zakładają Komitety Wyborcze wojewódzkie, powiatowe i miejscowe, na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Zatem polecamy wszystkim naszym Zarządom Okręgowym i Miejscowym oraz Kołom i poszczególnym członkom współdziałać w jaknajszerszym zakresie z Komitetami Bloku, tam zaś, gdzie Komitety jeszcze nie zostały założone, współdziałać w organizowaniu oraz inicjować zakładanie takowych.

Wszelkie pisma, odezwy, broszury i druki w sprawie akcji wyborczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego i Bloku Narodowo - Państwowego Współpracy z Rządem (Lista Nr. 21), które nadeśle nasz Związek lub wymienione Bloki należy najenergiczniej rozpowszechniać wśród szerokich mas obywateli Państwa. W razie potrzeby we wszystkich sprawach związanych z wyborami, należy zwracać się do Komitetów Bloku, bądź do naszej organizacji.

Zaznaczamy, że w każdym komitecie Wyborczym Bezp. Bloku Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego i Bloku Narodowo-Państwowego Współpracy z Rządem, musi być obecny i czynny przynajmniej jeden przedstawiciel naszego Związku i polecamy zająć się tem miejscowym naszym organizacjom.

Warszawa, dn. 23 stycznia 1928 r.

Komitet Wykonawczy Zarz. Gł.
Zw. Niższ. Prac. P. T. i T.

Prezes: **Stanisławski** Sektetarz: **Chamski**

Półroczne plenarne posiedzenie Zarządu Głównego
Związku Niższych Pracowników P. T. i T. Rzplitej Polskiej.

W dniach 13 i 14 stycznia r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w lokalu Związku, przy ul. 3-go Maja Nr. 11 w Warszawie.

Zebranych w liczbie 30 osób, członków Zarządu Głównego i prezesów okręgowych, oraz jako gości pp. St. J. Paprockiego i Wójteckiego, delegatów Bloku Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego, powitał prezes Stanisławski.

Po uzgodnieniu porządku obrad, kol. Stanisławski podkreślił ważność takowych w okresie przedwyborczym, poczem udzielił głosu przedstawicielowi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. St. J. Paprockiemu.

P. Paprocki w swem przemówieniu zobrazował anarchję lat ubiegłych przed przewrotem majowym, gdy państwo było rozdzierane antagonizmami dzielnicowymi i partyjnymi, wzrastało bezrobocie i nędza społeczna, razem z fortunami spekulantów, gdy dewaluacja zniszczyła naszą walutę, a państwo na terenie międzynarodowym było osamotnione, osłabione i lekceważone.

Mówca wykazał, że wszystko to sprawiły rządy partyj, które zdyskontowały zaufanie społeczeństwa, pamiętającego zasługi i prace niektórych partyj w okresie zaborów i uzależniwszy od siebie ministrów, pod pokrywką ładnie brzmiących haseł, miały na celu dobro partyjne, a nawet często tylko swych członków.

Albo nie było żadnego programu, albo było ich zbyt wiele i w dodatku krańcowo różnych, żaden zresztą z powodu ciągłych zmian gabinetów, nie mógł być zrealizowany. Urzędy zamiast służyć państwu musiały się wysługiwać posłom, senatorom, partyjnikom i ich poplecznikom. W armji właściwie było kilku wodzów. Wojewoda przeważnie był mężem zaufania pewnej partji, której się wysługiwał, a wogóle był kacykiem. Masy karmiono demagogicznemi obietnicami. W tych warunkach Mar-

☛ Wszystko dla dobra Polski silnej, potężnej i bogatej!

szałek podniósł broń przeciw bezładowi, anarchji i nieprawości.

Mówca program obecnego rządu określił hasłem: nie gadać, tylko pracować i rządzić. Dla likwidacji bezrobocia, rząd poparł najliczniejszą kategorję konsumentów, t. j. rolników, dzięki czemu wzrosła produkcja fabryk, zmniejszyło się bezrobocie, wzrósł jednocześnie import maszyn i narzędzi, co dowodzi, że technika nasza postępuje naprzód, by dać wyroby konkurujące zaletami i ceną z produktami zagranicznymi, które nas dotychczas zalewały, pozbawiając pracy naszego robotnika. Robót publicznych w jednym tylko ubiegłym roku wykonano więcej, niż w ciągu poprzednich 8 lat.

W ogólnym zarysie, rząd Marszałka Piłsudskiego ma na celu dalszą systematyczną i celową pracę, a przedewszystkiem: 1) stabilizację gospodarczą państwa, w której mieści się i poprawa bytu pracowników państw.; 2) wykorzystanie istniejących urządzeń socjalnych i usprawnienie takowych; 3) troskę o dobrobyt obywateli; 4) zapewnienie władzy wykonawczej możności rządzenia, a nietylko jak ongiś reprezentowania; 5) zwalczenie partyjnego warcholstwa na wsi przez popieranie pożytecznej pracy organizacji społecznych; 6) tępienie nadużyć; 7) ostateczne wytępienie partyjnictwa sejmowego przez wciągnięcie posłów do realnej pracy dla dobra państwa i narodu.

Następnie mówca zaznaczył, że na listach rządowych znajdą się nie partyjnicy, lecz zdolni obywatele i członkowie organizacji społecznych. Stosownie do 125 par. Konstytucji, nowowybrany sejm ma obowiązek zmienić Konstytucję, zgodnie ze zdobytem doświadczeniem i musi na swe barki i odpowiedzialność przyjąć, ciężar, który w dniach majowych wziął Marszałek Piłsudski.

Obecne wybory zadecydują nie tylko o tem, czy naród idzie za Marsz. Piłsudskim, czy też przeciw niemu, lecz również o tem, czy wybory te staną się punktem zwrotnym: dalszego rozwoju państwa, czy też staną się nawrotem do anarchji.

Następnie p. Wojtecki wygłosił referat organizacyjny, zaznaczając, że organizacja Bezp. Bloku Współpr. z Rządem musi dotrzeć do najdalszych zakątków państwa. W tym też celu na całym terenie Rzplitej są odpowiednie komitety, z którymi należy wchodzić w kontakt. Od nich też można otrzymywać odpowiednie formularze, odezwy i t. d. Pocztowcy w akcji wyborczej mogą odegrać bardzo ważną rolę, gdyż mają styczność z całym społeczeństwem.

W dyskusji wzięli udział k.: Urbaniak, Pajkert, Chmara, Ilczuk, Rosiewicz, Kapuła, Podgórski, Kopf, i Kiszka. Mówcy nasi opowiedzieli się za listą rządową, podkreślając zarówno ogólne sukcesy rządu Marsz. Piłsudskiego, jak i poczynione kroki w kierunku poprawy bytu prac. państwowych i prócz haseł ogólnych, wysunęli konieczność przeszeregowania niż. prac. poczt. oraz swego przedstawicielstwa w Sejmie.

W odpowiedzi p. Paprocki wyjaśnił, że słusznem jest domaganie się, by na listach stali ludzie opierający się na gruncie programów warstw pracujących, zaś kol. Stanisławski wyjaśnił, że zebranie wyłoni delegację, która na audjencji zreferuje p. Ministrowi nasze bolączki.

Prezes Stanisławski zdając sprawozdanie za czas od ostatniego plenarnego posiedzenia, m. in. wyjaśnił, że większa część postulatów została załatwiona prócz pozostałych nast.: niepotrącania taksy za awans i ubezpieczenia na wypadek choroby, o których zadecydować może tylko Rada Ministrów. Nazwa „woźny" zniknie przy przeszeregowaniu.

Sekretarz Zarz. Gł. k. Chamski w sprawozdaniu swem zaznaczył, że sekretarjat w ub. półroczu otrzymał bądź wysłał 1740 pism, wypracował 16 memorjałów, zaprotokółował 8 posiedzeń zarządu. Organizacja się rozwija. Obecnie w toku jest zorganizowanie Wileńszczyzny i mimo sprzeciwów i gróźb tamtejszych kierowników, Związek tam się rozszerza. Wszelkie sprawy należy załatwiać nie wprost z Zarz. Główn., lecz przez Koła Miejscowe i Okręgi.

Skarbnik Zarz. Gł. k. Popielczyk zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że obroty kasowe stale wzrastają, co jest dowodem, że Związek się rozwija. Sprawozdanie to wyślemy do Kół i Okręgów w specjalnych komunikatach. W chwili obecnych obrad jest w toku sprawdzanie ksiąg i dokumentów przez Gł. Komisję Rewizyjną.

Prezes Centr. Zarządu Grupy Technicznej k. Warszyński, w sprawozdaniu swem stwierdził rozwój Grupy. Ostatnio zostali zorganizowani technicy w Okręgu Poznańskim i Lwowskim, obecnie jest w toku organizacja pozostałych okręgów, t. j. Krakowskiego i Wileńskiego.

W dyskusji zabierali głos k.k.: Jagielski, Smoleński, Drygalski, Dolicher, Urbaniak, Chmara i inni, udzielając Wydz. Wykonawczemu rad i wskazówek.

W drugim dniu obrad k. Stanisławski odpowiedział na cały szereg kwestji, wyłonionych w dyskusji nad sprawozdaniem Zarz. Gł.

Następnie jednogłośnie uchwalono podwyższyć składki miesięczne w myśl uchwał wszystkich Okręgów, z 1 na 1 zł. 50 gr., przeznaczając z tego 50 gr. na koszty III Kongresu, którego termin ustalono na 22, 23 i 24 lipca r. b. Omawiano rozszerzenie „Naszej Poczty".

O godz. 13 delegacja udała się do Pana Min. P. T. i T. Sprawozdanie z takowej zdał kol. Urbaniak, jako gł. referent, podajemy je na innem miejsu.

Następnie przyjęto na wniosek k. Stanisławskiego, regulamin pracy czł. Wydz. Wyk., poczem k. Stanisławski zdał sprawozdanie z konferencji odbytych z p. Szczurkiem i Zw. Techników.

Na zakończenie, Plenarne Posiedzenie Zarz. Głównego, jednogłośnie zaakceptowało działalność Wydziału Wykonawczego i potwierdziło w imieniu Związku decyzję pójścia do wyborów razem z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, a następnie po wzniesieniu okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Ministra P. T. i T. oraz Związku Niż. Pracown. P. T. i T., obrady zakończono.

Audjencja u Pana Ministra P. T. i T.

W dniu 14 stycznia 1928 r. delegacja wyłoniona przez plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w osobach Kol. Kol.: Stanisławskiego, Urbaniaka, Kopfa, Podgórskiego, Dorosza i Chmary, została przyjęta przez Ministra P. i T. p. Miedzińskiego.

Imieniem Związku, kol. Stanisławski powitał p. Ministra i złożył życzenia Noworoczne.

Pan Minister odpowiedział: „Znane mi są wasze żale i potrzeby, ponieważ sprawy niższych pracowników pocztowych, od chwili, kiedy p. Prezydent Rzplitej powierzył mi resort pocztowy, otaczam specjalną opieką". Dalej mówił p. Minister, że jeżeli chodzi o poprawę bytu, to mimo opozycji z różnych stron, podwyższył opłaty pocztowe, ażeby były fundusze na ten cel, gdyż przeglądając cyfry uposażenia niż. prac. doszedł do wniosku, że trudno się utrzymać przy tak niskiem wynagrodzeniu. W sprawie przeszeregowania robił swego czasu zabiegi, lecz napotkał trudności, tak że sprawa upadła. Obecnie konjunktura Ministerstwa o tyle się poprawiła, że sprawa przeszeregowania ma widoki powodzenia, napotyka jeszcze na pewne trudności tylko organizacyjne.

Sprawa przeszeregowania, mówił p. Minister, obecnie postąpiła już znacznie naprzód i otrzymałem pewne zapewnienia ze strony Ministra Skarbu, tak że w pierwszych dniach lutego będę mógł projekt przeszeregowania przedłożyć na Radzie Ministrów, a samo przeszeregowanie może nastąpić z dniem 1 marca r. b.

Następnie kol. Podgórski przedstawił p. Ministrowi sprawę czyszczenia lokali. W tym wypadku p. Minister wypowiedział się nieprzychylnie, gdyż uważa samo sprzątanie biur za nie tak bardzo ubliżające, gdyż jako student sam pokój sprzątał. Używania niższych pracowników do robót grubszych, Ministerstwo stanowczo zabroniło, wydając odnośne zarządzenie,

Kol. Stanisławski odnośnie czyszczenia lokali podnosił, iż zarządzenie Ministerstwa jest nie dość wyraźne, gdyż w razie jeżeli w Urzędzie niema sił zastępczych względnie gońców, to pozwala na używanie sił etatowych. Pan Minister przyrzekł w tym wypadku wydać dodatkowe szczegółowe zarządzenie.

Kol. Dorosz prosił o wprowadzenie przedstawicieli niższych pracowników do Rad Dyrekcyjnych. Pan Minister oświadczył, że w najkrótszym czasie zniesie Rady Dyrekcyjne, jako organa zbyteczne.

(—) Stanisławski (—) Urbaniak (—) Kopf
(—) Podgórski (—) Dorosz (— Chmara

Konferencja w Min. P. T. i T.

w sprawie przeszeregowania.

Dn. 20.I r. b. odbyła się w Ministerstwie P. T. i T. konferencja w sprawie przeszeregowania niższych pracowników P. T. i T.

Przewodniczył dyr. Departamentu p. Frączkowski, referował Nacz. Wydz. Person. w Min. p. Czajkowski. Ze strony władz wzięli udział prezesi i delegaci poszczególnyeh dyrekcji, ze strony naszego Związku k.k.: Stanisławski i Chamski, ze strony Związku Ogólnego pp.: Stangreciak, Rudnicki i Godysławski.

Dyrektor Frączkowski wyjaśnił, że powodem konferencji jest sprawa przeszeregowania. Ponieważ poszczególne dyrekcje nie dały dotąd dokładnych sprawozdań z konkretnemi danemi, zarówno co do urzędników jak i niższych pracowników, a delegowanie d-ra Czajkowskiego do poszczególnych dyrekcji zajęłoby zbyt wiele czasu Minister P. T. i T. postanowił wezwać prezesów dyrekcji, aby bezpośrednio omówić i zbadać sprawę przeszeregowania, na które Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę, przeznaczając na ten cel 3.000.000 zł.

Po wypowiedzeniu się przedstawicieli władz, oraz związków, zastanawiano się nad kwestją zaliczania lat służby wojskowej do awansu. Kol. Stanisławski wyraził zdanie, iż lata służby wojskowej winny być zaliczane do awansu zarówno tym, którzy odbyli służbę wojskową przed jak i po wstąpieniu do służby pocztowej, skoro ci ostatni w niektórych dyrekcjach lata służby wojskowej już mają zaliczone. Certyfikatyści, którzy po odbyciu służby wojskowej, wstępują do służby pocztowej, po złożeniu egzaminów na podurzędników, nabywają tem samem prawo do zaliczenia okresu wojskowego do wysługi lat. Odpowiedzi p. Czajkowskiego szły w tym kierunku, że otrzymanie przez certyfikatystę wyższego stopnia, już samo przez się jest awansowaniem go. Wniosek kol. Stanisławskiego o rozciągnięciu zasady przeszeregowania i na niższych pracowników administracyjnych Ministerstwa, oraz Dyrekcji P. i T.z których każdy zawsze może być przeniesiony do służby wykonawczej, został poparty przez przedstawicieli Ogólnego Zw. Pracown.

Pozatem przedstawiciele związków wypowiedzieli cały szereg uwag, a mianowicie: przy wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej, niżsi prac. poczt. zostali pokrzywdzeni w stosunku do innych kategorji, np. kolejarzy, gdy tymczasem pod zaborami mieli wyższe od innych uposażenie, czego specjalnie ten resort wymaga, jeśli bowiem zdarzyły się wypadki ulegania pokusom, to właśnie tylko dzięki niskiemu uposażeniu i wynikającej z takowego biedzie.

Dr. Czajkowski w odpowiedzi wyjaśnił, że władza rozumie i wnika w położenie niż. pracown. poczt., dowodem czego jest fakt, iż z sumy przeznaczonej na wyrównanie płac, tylko 1/4 otrzymują urzędnicy, zaś 3/4 przypadnie niższym pracownikom. Według projektu przeszeregowania, XV i XVI grupa zostanie przesunięta o 2 grupy wzwyż, zaś wszystkie inne grupy o 1 grupę wzwyż. Wogóle XV i XVI grupy prawie znikną, gdyż do XVI grupy będzie pracownik zaliczony tylko w pierwszym roku służby próbnej, w drugim już przejdzie do XV-ej, po 2 latach służby próbnej i prowizorycznej, przy dostatecznej kwalifikacji przejdzie do XIV-ej, po 6-ciu latach służby, łącznie z prób. i prowiz., zaliczy go się do XIII, po 10 latach i po złożeniu zawodowego egzaminu wg. ost. zarz. M. P., do XII, a po 16 lalach do XI, zaś po 24 latach służby, łącznie z prób. i prowiz., zaliczy go się do X-ej grupy. Posiadający większą ilość lat służby aniżeli przewidziane jest, ewentualnie otrzymają wyższy szczebel w danej

---

Opierajmy się na zdolnych i uczciwych ludziach oraz na organizacjach społecznych i zawodowych. Z partjami precz!

grupie uposażenia, za każde pełne 3 lata ponad normę. W sprawie egzaminów związki miały pewne zastrzeżenia, wobec czego dr. Czajkowski oświadczył, iż sprawa ta będzie jeszcze omawiana.

Zebranie Okręgowe w Warszawie.

Dnia 15 stycznia r. b. o godz. 12-ej odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego w Warszawie, w lokalu Związku przy ul. Al. 3-go Maja Nr. 11. Przewodniczył k. Smoleński i udzielił głosu kol. Stanisławskiemu, który hasłem „Cześć" powitał wszystkich zebranych, poczem wyjaśnił sprawę poprawy bytu, zaznaczając, że Wydz. Wyk. Zarz. Głów. zwołał plenarny Zjazd, aby nareszcie sprawę tę załatwić.

Dnia 14 stycznia r. b. delegacja plenarnego posiedzenia udała się na audjencję do p. Ministra P. i T. w sprawie przeszeregowania i innych postulatów. Tu, kol. Stanisławski przeczytał zebranym protokół z audjencji, na której p. Minister powiedział, że sprawa przeszeregowania weszła w stadjum realizacji i z dniem 1 marca wejdzie w życie, że mimo trudności podwyższył taryfę pocztową, chcąc w ten sposób uzyskać środki na poprawę bytu niższych pracowników P. i T. których sprawa leży Mu na sercu.

Dalej Kol. Stanisławski zaznaczył, że o ile chodzi o ogólną poprawę bytu, to niema jeszcze oficjalnego zarządzenia, lecz dodatek 45 pr. płatny w 2 ratach jest postanowiony.

Następnie kol. Stanisławski szeroko i dokładnie wyjaśnił zebranym, że Związek nasz jest apolityczny, jednakże musi dbać o to, aby mieć swoich przedstawicieli w Sejmie, którzy mogliby bronić spraw niższych pracowników pocztowych. W tym też celu Wydz. Wyk. Zarz. Głów. zgłosił swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Aby akcja ta miała większe znaczenie, zaproponowano utworzenie jednego komitetu dla trzech Związków, a mianowicie: Związku Niższych Prac. P. T. i T., Zw. Prac. P. T. i T., oraz Związku Techników, które powinny w akcji wyborczej iść razem. W tym też celu odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli tych Związków. Tymczasem p. Szczurek zaczął rozgłaszać wśród naszych członków, że nastąpiło połączenie Związku Niż. Prac. P. T. i T. i Związku Prac. P. T. i T. co spowodowało nieporozumienie w Kaliszu. Zarząd Główny dowiedziawszy się o tej niesolidnej działalności p. Szczurka, zażądał wykluczenia p. Szczurka z Komitetu.

Następnie kol. Stanisławski objaśnił zebranym, że Rząd obecny dba o poprawę doli pracownika państwowego, i dlatego popieramy listę rządową.

W dyskusji zabierał głos kol. Siwik, członek Zw. Prac. P. T. i T. w sprawie obecnych egzaminów; kol. Jagielski, omawiając sprawę przeszeregowania, zaznacza, że jeżeli niższy pracownik nie chce być krzywdzony i szykanowany, to powinien należeć do swego Związku.

Na terenie Okręgu Bydgoskiego wywalczono 8 godzinny dzień pracy i należyte traktowanie niższego pracownika. W Warszawie też trzeba nad tym pracować, a od tego jest Zarząd Okręgowy.

Kol. Popielczyk zaznacza, że do wyborów idziemy za Rządem, ale musimy pilnować też przeszeregowania i innych postulatów.

Kol. Bobrowski zaznacza, że jeżeli wszyscy niżsi pracownicy zorganizują się w jednym Związku, to i łatwiej będzie wywalczyć nasze postulaty. Wszyscy członkowie muszą pracować, a nie tylko Wydz. Wyk. lub Zarz. Okręg.

Kol. Siwik mówił, że co do Związku Ogólnego, to istnieje tam rozłam i praca rozpada się. Po przemówieniach k. k. Sitka, Sujaka i Ilczuka, kol. Chamski przeczytał rezolucję w sprawie wyborów i poparcia Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, którą jednogłośnie przyjęto.

Dalej zabierali głos: kol. Jagielski, Bobrowski, Olszewski, Mikulski, Niewiadomski, Sujak i Bobrowski.

Kol. Smoleński dziękuje wszystkim zebranym za przybycie.

Obrady zakończono następującą rezolucją:

„Zebrani w dniu 15 stycznia 1928 r. niżsi pracownicy P. T. i T. na zebraniu okręgowem m. st. Warszawy, po wysłuchaniu referatu prezesa Zarz. Głównego kol. Stanisławskiego, w sprawie przystąpienia do wyborów z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, postanowili popierać takowy i iść zwartym szeregiem do wyborów, głosując na listę Bloku."

Doroczny Walny Zjazd
delegatów Okręgu Bydgoskiego.

W dniu 11 i 12 ub. m. odbył się w Bydgoszczy doroczny zjazd okręgowy Związku Niższych Pracowników Pocztowych i Pracowników Technicznych. Na zjazd przybyło ogółem 24 delegatów pełnomocnych, oraz 14 delegatów niższych techników, przedstawiciele władz dyrekcyjnych i prasy, sekretarz zarządu głównego p. Chamski i prezes okręgowy p. Smoliński z Warszawy. Obrady zagaił wiceprezes p. Jagielski, marszałkiem obrad wybrano p. Bobrowskiego ze Smętowa, a do pióra powołano p. Pufunta z Bydgoszczy, zaś jako ławnicy zasiedli pp. Czerwiński z Tczewa i Siuchniewicz z Nowego.

Po sprawozdaniu sekretarza zarządu głównego p. Chamskiego z działalności wydziału wykonawczego zarządu głównego w Warszawie, sekretarz okręgu poznańskiego p. Cynkier podkreślił konieczną potrzebę poprawy bytu niższych pracowników, którzy od dłuższego już czasu oczekują przeszeregowania do wyższych szczebli, a brak pragmatyki i stabilizacji, czyni ich los niepewnym. Urlopy nie są uregulowane i zależne są od dobrej lub złej woli pp. naczelników, niewłaściwe traktowanie niższych funkcjonarjuszy przez niektórych urzędników oraz używanie ich do czynności najniższych, jak sprzątanie i czyszczenie ubikacji, palenie w piecach, rąba-

Popierajcie waszą prasę zawodową!!

nie drzewa i t. d. Krzywdzącem jest niedopuszczenie dzieci niższych pracowników do wyższych szkół państwowych.

Red. Kobierski omówił położenie niższego pocztowca i jego stosunek służbowy do władz pocztowych. Referent zwrócił uwagę na to, że niżsi pocztowcy powinni być lepiej traktowani i opłacani, bo przecież oni są wałem ochronnym polskości, tu na rubieżach zachodnich.

Rozwinęła się dyskusja, podczas której mówcy uskarżali się, że w niektórych urzędach używa się pracowników do posług osobistych. Pracownik nocny, rano po nieprzespanej nocy, znów udaje się na całodzienną służbę. W Toruniu, listonosze zmuszeni są odbywać po czterdzieści kilka kilometrów dziennie. Użalano się również na niedostateczną opiekę lekarską i na niedopuszczanie niższych pracowników do egzaminów.

Okręg bydgoski liczy obecnie 1.894 członków. Monterzy zostali przeszeregowani o dwa szczeble wzwyż oraz przyznano im podwyższenie djet za wyjazdy, zaś robotnicy telegraficzni zostali dopuszczeni do zdawania egzaminów po odbyciu 5-letniej służby nienagannie.

Komisja rewizyjna znalazła wszystko we wzorowym porządku.

Do zarządu okręgowego weszli pp.: Jagielski—prezes (po raz trzeci), Chrzanowski — I wiceprezes, Żurawski — II wiceprezes, Chmara — sekretarz (po raz trzeci), Zieliński — zast. skarbnika, jako członkowie zarządu pp.: Czerwiński (Tczew), Las (Kościerzyna), Bobrowski (Smętowo), Szreder (Wejherowo), Mechlin (Chojnice). Przedstawiciel władzy pocztowej składał wybranemu zarządowi życzenia. Dalej postanowiono wysłać telegramy z wyrazami hołdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu i P. Marsz. Piłsudskiemu oraz telegram do p. Min. Poczt i Telegrafów Miedzińskiego.

Drugiego dnia sprawozdanie z przebiegu interwencji u władz, zdał p. Bigoński, który zaznaczył, że sprawa rad dyrekcyjnych nie może być narazie pomyślnie załatwioną, zaś opieka lekarska, sprawa awansów i przeszeregowania oraz urlopów w nagłych wypadkach — będą w miarę możności uwzględnione.

Uchwalono podwyższyć składki członkowskie na 1 zł. 50 gr.

Następnie uchwalono następujące rezolucje:

Domagamy się:

1. Ażeby obsługa ambulansowa składała się tylko z podurzędników.
2. Ażeby służbę w paczkarni wykonywali ściśle tylko podurzędnicy.
3. Przeprowadzenia rewizji etatów.
4. Ażeby dozorcy peronowi składali się tylko z konduktorów lub magazynierów.
5. Ażeby niższy personel pocztowy miał co czwartą noc służbę, a nie co trzecią.
6. Zastępstw w razie wypadków nagłych.
7. Aby niższa służba po nocnej pracy miała conajmniej 12 godzin wypoczynku.
8. Zmiany dużych torb do listów na mniejsze.
9. Aby urlopy wypoczynkowe były wyznaczone w porze letniej i miały zastępstwo.
10. Aby szycie mundurów odbywało się we wszystkich miastach dyrekcji bydgoskiej, w których znajdują się urzędy pocztowo-telegraficzne.
11. Aby w miastach przejazd dla niższej służby pocztowo-telegraficznej podczas pełnienia służby był bezpłatny.
12. Aby metryki były wydawane przez urzędy pocztowo-telegraficzne bezpłatnie.
13. Aby wszystkie okólniki i rozporządzenia były wywieszane na widok publiczny.
14. Przedstawicielstwa w komisji mundurowej.
15. Dopuszczenia niższej służby do egzaminów urzędniczych.
16. Dopuszczenia do ponownych egzaminów tych z niższej służby, którzy poprzednich egzaminów nie zdali.
17. Wydania okólnika, aby niższemu pracownikowi pocztowęmu było wolno po wypełnieniu służby, chodzić w cywilnem ubraniu.
18. Specjalnego wynagrodzenia za pełnienie służby rozpoczynającej się w nocy.
19. Powiększenia liczby rejonów w mieście Toruniu.
20. Zniesienia dozoru kobiecego, podczas odnoszenia pieniędzy.

Dział organizacyjny.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zebrania Koła Miejscowego Związku Niższ. Pracown. P. T. i T. w Łodzi

z dnia 14 grudnia 1927 r.

Zebranie zagaił przy udziale 89 członków, kol. Gorzkowski. Przewodniczący kol. Walczyk, sekretarz kol. Pallander, na assesorów zaproszono kol. Tyburskiego i Zajączkowskiego.

Prezesa Zarządu Głównego kol. Stanisławskiego i prezesa Zarządu Okręgowego w Poznaniu kol. Urbaniaka przyjęto rzęsistemi oklaskami. Przed rozpoczęciem porządku obrad uczczono pamięć zmarłych kolegów Wróblewskiego Leona i Jastra Adolfa przez powstanie.

Sprawozdanie Zarządu Głównego zdał kol. prezes Stanisławski, poczem przemawiał kol. Urbaniak.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Wysłuchawszy sprawozdania prezesa Zarządu Głównego, kol. Stanisławskiego, Walne Zebranie Koła Miejscowego Łódź, wyraża mu serdeczne podziękowanie za sprawozdanie i poniesione trudy dla dobra organizacji i obdarza Zarząd Główny pełnym zaufaniem, przyrzekając wszelkie poparcie jak moralne tak i materjalne.

2) Wysłuchawszy przemówienia prezesa Koła Okręgowego Poznań, kol. Urbaniaka, wyrażamy mu serdeczne podziękowanie za słowa otuchy do dalszej pracy i dziękujemy za zainteresowanie się naszem Kołem i odwiedzenie nas.

Sprawę poprawy bytu referował kol. prezes Stanisławski.

W dyskusji zabierali głos koledzy: Zajączkowski Wincenty, Walkowiak, Pallander, Walczyk Bol., Jasiński.

W odpowiedzi prezes, kol. Stanisławski, zaznaczył, że nie wolno p. urzędnikom zmuszać członków naszych do swego Związku drogą presji służbowej.

Kol. Urbaniak zapoznał zebranych z działalnością organizacyjną na terenie poznańskim i radził, ażeby na Walne Zebrania zapraszać władze.

Po dyskusji wpłynęły wnioski:

1) Z powodu niskiego uposażenia Niższych Pracowników P. i T. w ciągu ubiegłych lat i podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, wkradła się do nas straszna nędza. Wobec czego domagamy się jednomiesięcznych pełnych poborów bezzwrotnych na zakupy zimowe i podwyższenia poborów od 1.I 1928 r. o 50 procent.

Prosimy Zarząd Główny o energiczną interwencję u odnośnych władz.

2) Ponieważ kierownicy niektórych oddziałów nadużywają swej władzy służbowej w celu zwalczania Związku Niższych Pracowników, zwracamy się do Zarządu Głównego, ażeby te wybryki pp. kierowników starał się usunąć wszelkiemi sposobami.

Następnie zabrał głos kol. Fabiszewski Józef, nawołując zebranych, aby opodatkowali się na rzecz kupna własnego sztandaru.

Kol. Walczyk złożył wniosek, ażeby wszyscy członkowie opodatkowali się miesięcznie 1 zł. na kupno własnego sztandaru. Wniosek przyjęto przy 1 gł. wstrzymującym się i 1 przeciw.

Sprawę ufundowania sztandaru powierzono Zarządowi. Do zbierania srebra na godło do sztandaru upoważniono kol. Pallandra.

Do prowadzenia szatniówki i zawierania umów z firmami upoważniono kolegów: Pallandra St., Kołbę J. i Michalskiego J.

Na miejsce 2-ch członków Zarządu Koła M., zmarłego kol. Wróblewskiego Leona i Chmielewskiego Z., który wystąpił z naszego Związku, zostali jednogłośnie wybrani koledzy: Szumlik Wł., jako zastępca do Zarządu i Zajączkowski St. czł. Komisji Rewizyjnej. W wolnych wnioskach zabierali głos koledzy: Smolik Wł., Zajączkowski St. i Ozdoba.

Kol. Walkowiak zaznaczając, że cały urząd pocztowy nie posiada wentylacji z wyjątkiem jednego oddziału, w którym wentylator jest nieczynny dwa lata, że w sali, gdzie rozbierają korespondencję z całego świata, pracownicy wszelkie zarazki wchłaniają w siebie i przeto najczęściej wpadają w suchoty, zwraca się do Zarządu Koła Miejscowego, ażeby w tej sprawie interwenjował u p. Dyrektora.

Przyjęto następujące wnioski:

1) Domagamy się urlopów, gdyż rok się kończy, a kilkunastu kolegów na oddziale listonoszów z urlopów nie korzystało, a p. kierownik ironicznie się odzywa, że „wy wszyscy dostaniecie urlopy", ci zaś, co należą do Związku Urzędniczego urlopy wykorzystali.

2) Pracownicy z oddziału paczkowego żądają co trzeciej niedzieli wolnej od zajęć służbowych, ponieważ dotychczas nie mają żadnego święta.

3) Domagamy się interwencji Zarządu u władz miejscowych, aby 8-godzinny dzień pracy był stosowany dla wszystkich niższych pracowników U. P. Łódź I, ponieważ pracujemy po 12 i 14 godzin na dobę bez żadnych wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. Domagamy się, aby pp. urzędnicy zestawiali i sumowali przekazy i żeby takowe przed wyjściem na miasto były skontrolowane — tak, aby nie było 3 — 5 tysięcy więcej lub mniej.

ZARZ. OKR. KRAKÓW.

W dniu 22 listopada 1927 r. odbyło się zebranie Koła Okręgowego w Krakowie, w sali związkowej przy ul. Matejki Nr. 4. Zebranie zagaił prezes kol. Kopf, witając delegatów: z Poznania kol. Urbaniaka, prezesa Zarządu Okręgowego, z Bydgoszczy kol. Zielińskiego oraz gości, zaproszonych ze Związku urzędników pocztowych. Następnie udzielił głosu kol. Urbaniakowi, który wyjaśnił powód i potrzebę powstania Związku Niższych Pracowników Pocztowych i stwierdza, że był on konieczny, gdyż należąc przez 8 lat do Zrzeszenia, nic przez to nie skorzystaliśmy, gdy tymczasem Związek niższych pracowników już dużo dobrego zrobił, pomimo przeszkód ze strony Zrzeszenia, które na każdym kroku stara się nam pracę utrudniać. Związek nasz silnie się trzyma w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie mówca złożył sprawozdanie z czynności Zarządu Głównego i przytoczył szereg audjencyj u Władz w sprawie poprawy bytu i t. d. Następnie przemawiał kol. Zieliński, który zaznaczył, że Związek nasz zrobił duży postęp tak w sprawach organizacyjnych, jak i w służbowych. W dyskusji nad przemówieniami zabierali głos członkowie z Krakowa, którzy stwierdzili potrzebę istnienia Związku, i zaznaczyli, że czują już dużo znośniejsze warunki oraz apelują do tych Kolegów, którzy jeszcze nie należą do naszego Związku, aby jaknajprędzej przystępowali.

Członkowie Związku Urzędników (nie Zrzeszenia), wice-prezes p Herbst i p. Sołtys, stwierdzili olbrzymie postępy naszego Związku, zaznaczając, że tak jak jest potrzebny Związek niższych pracowników pocztowych, tak również potrzebny jest Związek urzędników pocztowych i o ile chcemy się doczekać lepszych warunków, to te Związki dwa muszą być silne, natomiast Zrzeszenie jest jak zbutwiały dom, który musi się zawalić, co nastąpi już niedługo. Apelowali więc, aby te dwa Związki popierały się wzajemnie w walce o wspólne interesy. Następnie stwierdzili, że Zrzeszenie

Siła organizacji leży w solidarności i popieraniu wysiłków i pracy Zarządu!

nic nie zrobiło, a bardzo dużo rzeczy ważnych dla nas zaprzepaściło i wyrazili cześć i sympatję naszemu Związkowi. Okrzykiem: „Niech żyje Związek Niższych Pracowników Pocztowych“, zebranie zamknięto. Na zebraniu tem uchwalono następującą rezolucję:

1. Zebrani domagają się przeszeregowania wszystkich niższych pracowników, od XIV grupy wzwyż o jedną grupę.

2. Zniesienia XVI i XV grupy uposażeniowej, ponieważ płace w tych kategorjach nie wystarczają na jakiekolwiek utrzymanie i nie dają nawet minimum egzystencji, oraz zrównania płac niższych pracowników pocztowych z płacami etatowych niższych pracowników kolejowych.

3. Domagają się od Rządu wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie pragmatyki służbowej w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej Polskiej, ponieważ stosowane dotychczas przepisy z trzech zaborów, wprowadzają tylko zamieszanie.

4. Domagają się zwiększenia liczby etatów, w skutek zwiększenia ruchu pocztowego.

5. Domagają się zrealizowania przyrzeczenia Ministra P. i T. i przyznania miejsc przy Radach Dyrekcyjnych dla delegatów Związku Niższych Pracowników pocztowo-telegraficznych.

6. Domagają się przyjmowania do służby w urzędach pocztowych w pierwszej linji dzieci pocztowców, a nie jak dotychczas stawiania ich na ostatnie miejsce, mimo wielkich próśb i nalegań.

7. Domagają się pozatym wydawania ubrań służbowych w ściśle oznaczonym terminie, nadto dla listonoszy depeszowych, jak też i innym pełniącym służbę na zewnątrz, 1 pary butów i 2 par zelówek na jeden rok.

8. Zaniechania redukcji niższych pracowników pocztowych.

9. Domagają się ustalenia wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy w dnie świąteczne, za nocną służbę, za jazdy ambulansowe na 3|4, zamiast 2|3 dla pracowników zaś którzy jeżdżą samodzielnie, lub w miejsce urzędników, domagają się na końcowych stacjach kwater, które winny być urządzane i utrzymywane na koszt Rządu.

10. Domagają sią ścisłego przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, a to w myśl ustawy z dnia 8. XII. 1919 r. i stosownie do tego układania planu pracy.

11. Domagają się biletów zniżkowych o 50 pr. dla pracowników mieszkających poza obrębem miejsca służbowego.

12. Domagają się stabilizowania wszystkich niższych pracowników pocztowych po dwóch latach nienagannej służby.

W końcu powyższych rezolucji, zebrani wyrazili wotum zaufania Zarządowi Głównemu, oraz Zarz. Okręgowemu za ich dotychczasową pracę nad poprawą bytu niż. prac. poczt., oraz włożyli na Zarząd Główny obowiązek przeprowadzenia wszystkich postulatów u władz miarodajnych.

STAN ELEKTRYCZNY.

II.

Elektryczność powstająca przez tarcie.

Niektóre ciała np. bursztyn, szkło, siarka, porcelana, żywica i t. d. potarte suknem, przyciągają i po krótkim czasie odpychają lekkie ciała, jak włosy, kulki rdzenia bzowego, skrawki papieru etc. Ten szczególny stan, wzbudzony przez pocieranie, stanowi podstawę wiedzy naszej w zakresie elektryczności. Wyraz „elektryczność” pochodzi od greckiej nazwy bursztynu (elektron), gdyż już na 600 lat przed narodz. Chrystusa wiedziano, że bursztyn, potarty suknem objawia istnienie elektryczności, która posiada własność przyciągania i odpychania wyżej wymienionych ciał. W roku 1600 po Chr. udało się nijakiemu Gilbertowi odnaleźć stan elektryczny w wielu innych ciałach, później zaś przekonano się, że prawie wszystkie ciała, potarte odpowiadającem im innem ciałem, ujawniają stan elektryczny. Wobec tego naelektryzować ciało, to znaczy wywołać w takowem energję stanu elektrycznego. Nagromadzoną w ten sposób elektryczność nazywamy „nabojem elektrycznym”, stan zaś po wyładowaniu elektryczności, stanem rozbrojonym lub „rozbrojeniem”.

Wobec tego możemy twierdzić, że przez pocieranie np. rurki szklanej suknem, zbierają się na powierzchni tej rurki własności, które przedtem nie istniały. Ażeby zatem sposób działania tej własności bliżej określić, powieśmy dwie kulki rdzenia bzowego na nitce jedwabnej tak, ażeby się mogły w każdą stronę swobodnie poruszać. Zbliżywszy do nich naelektryzowaną rurkę szklaną t. j. potartą suknem, zobaczymy, że kulki te zostaną przez rurkę przyciągnięte, a następnie odepchnięte (czego magnesy nie czynią). Kulki te odpychają się wzajemnie, zaś obie kulki odpycha również w dalszym ciągu i rurka szklana. Po dotkięciu tych kulek ręką, przestaną się one odpychać, to zn., że naładowana w kulkach elektryczność przez rurkę znalazła drogę do ziemi, a więc obie kulki znajdują się wtedy w stanie nienaelektryzowanym. Przychodzimy więc do przekonania, że naelektryzowane ciało w momencie zetknięcia się z obcem ciałem, przekazuje część swej własności takowemu. Wobec tego możemy twierdzić, że:

1. ciała naelektryzowane działają przyciągająco na ciała nienaelektryzowane;

2. nienaelktryzowane ciało przy zetknięciu się z ciałem naelektryzowanem staje się również i samo naelektryzowanem;

3. gdy przez wspólne zetknięcie się oba ciała już są naelektryzowane, to wtedy odpychają się one wzajemnie;

4. przy zetknięciu się z ręką tracą naelektryzowane ciała swój stan elektryczny. Niewiadomą przyczynę stanu elektrycznego nazywamy elektrycznością.

Elektryczność dodatnia i ujemna.

Zawiesiwszy na cienkiej nitce, laskę ebonitu potartą suknem i zbliżywszy do niej drugą, w tenże sposób naelektryzowaną laskę ebonitu, przekonamy się, że takowe odpychają się wzajemnie. Zbliżywszy jednak laskę szklaną również na elektryzowaną przez potarcie suknem, stwierdzimy przyciąganie. Istnieją zatem dwa różne stany elektryczności. Naelektryzowanie szklane nazywamy „dodatniem” ebonitowe (żywiczne) „ujemnem”.

Przy elektryzowaniu występują oba stany elektryczne, tak w ciele potartym, jak w pocierającym, zależnie od ich rodzaju w jednakowym stopniu. Potrzemy np. laskę szklaną jedwabną chustką, przekonamy się, że jednocześnie z dodatnim naelektryzowaniem szkła, jedwab naelektryzował się ujemnie. To samo okaże się przy doświadczeniu z laską szklaną, a skórą.

K. M. ROGOŻNO.

Organizacja nasza tu bardzo pięknie się rozwija. Obecnie jako widomy znak naszej solidarności, posiadamy już od kilku tygodni własny, piękny sztandar. Uroczystość poświęcenia takowego, zostawiła po sobie niezatarte wrażenie i miała przebieg następujący:

Dnia 11 września r. ub. wymarsz delegcji z orkiestrą po gości na dworzec, zbiórka wszystkich miejscowych towarzystw na Nowym Rynku, wymarsz ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie odmarsz do Hotelu Centralnego, gdzie nastąpiło powitanie gości, przedstawicieli władz, oraz chrzestnych, składanie życzeń i wbijanie gwoździ. Pochód przez miasto, koncert, strzelanie do tarczy, wspólna fotografja i zabawa taneczna. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. dziekan Pomorski. W imieniu miasta Rogoźna i chrzestnych złożył życzenia burm. Smukalski, w imieniu bractwa strzeleckiego p. Fr. Sztuba, w imieniu towarzystwa Przemysłowców p, K. Sztuca, w imieniu Towarzystwa Kolejarzy p. Babiaczyk, w imieniu Cechu piekarskiego p. Szuster, w imieniu towarzystwa powstańców i wojaków p. Dąbrowski, w im. m. kół i zarządów przemawiali p. p. Piasecki z Poznania, Kwiatkowski z Inowrocławia, Wendland z Trzemeszna, Cantow z Wągrówka, Rączka z Czarnkowa, Chmial ze Środy, Napruszewski ze Skoków, Żak. z Kościana, Pukrup z Godzieży, Dolszewski z Buka i wielu innych.

K. M. KRAKÓW.

Zebranie odbyło się dn. 31. XII. 27 r. i było kontrastem zebrania okręgowego z dn. 18 tegoż m.
Posiedzenie otworzył kolega Zając.

Zarządzono składkę na pogrzeb kol. Nowaka, wybrano 4 członków w celu wyjaśnienia i zlikwidowania sprawy kol. Osikowicza, który działa na szkodę Związku, wyjaśniono kwestję obecności kol. Dorosza na Walnem zebraniu we Lwowie, sprawę pieczątki używanej przez „Ognisko pocztowców", oraz wiele innych drobniejszych spraw.

Kol. Zając zaprojektował, by dla usprawnienia koło podzieliło się na dwa koła: Kraków I i II i by prezesi pilnowali spraw swych kół w porozumieniu i z wiedzą prezesa Okręgu.

Przyjęto wniosek kol. Mikulasika, aby nowe zgromadzenie zwołać w najbliższym czasie.

Wszystko dla dobra POLSKI silnej, potężnej i bogatej!

Elektroskop.

Jako bardzo czuły przyrząd dla badania stanu elektrycznego służy nam dwulistkowy elektroskop.

Zawiera on dwa podłużne skrawki pozłótki, tak zwane listki, zawieszone obok siebie na dolnym końcu izolowanego czopkiem bursztynowym metalowego pręta, zwanego elektrodą (drogą elektryczności). Listki i dolna część elektrody znajdują się wewnątrz blaszanej, z przodu i z tyłu oszklonej puszki.

Po zetknięciu elektrody z ciałem naelektryzowanem, listki, uzyskawszy naboje równoimienne, (istnieją zatem dwa rodzaje elektryczności) rozchylają się, dopóki ich własny ciężar nie zrównoważy elektrycznego odpychania. Powinny zatem być lekkie, żeby przyrząd był odpowiednio czuły. Podczas takiej próby rozbraja się metalową puszkę.

Dobre i złe przewodniki elektryczności.

Za pomocą elektroskopu jesteśmy w stanie zbadać, czy dane ciało jest dobrym, lub złym przewodnikiem elektryczności. Gdy dwa listki elektroskopu rozchylą się przez naładowanie elektrycznością, to pozostaną one w tym stanie tak długo, jak długo takowa nie znajdzie odpływu do ziemi. Dotknąwszy zatem elektrodę elektroskopu nienaelektryzowanem ciałem, np. rurką szklaną niepokrytą, zobaczymy, że listki pozostaną w dalszym ciągu w stanie odepchnięcia, a to z powodu, że szkło nie jest dobrym przewodnikiem, a zatem jest „izolatorem". Gdy dotknie. my się natomiast żelazem, lub ręką, natychmiast listki opadną, czyli przejdą do t. zw. stanu spoczynkowego, gdyż naładowana elektryczność znalazła odpływ do ziemi, z czego wynika, że tak żelazo jak i ciało ludzkie są dobrymi przewodnikami, natomiast szkło, suche powietrze, złymi. Za pomocą elektroskopu jesteśmy w stanie wszystkie ciała zbadać, czy są dobrymi, czy też złymi przewodnikami elektryczności. Wobec tego, że porcelana jest złym przewodnikiem elektryczności, zastosowana jest jako izolator w przewodach telegraficznych i telefonicznych. Z uwagi na to, ze powietrze suche jest złym przewodnikiem, zaś wilgotne działa ujemnie na izolację, doznać możemy bardzo często podczas deszczu przeszkody w ruchu telegraficznym i telefonicznym, gdyż wilgoć powietrza działa w wysokim stopniu dodatnio na dopływ elektryczności do ziemi. Wszystkie metale są dobrymi przewodnikami elektryczności, inne zaś ciała, złymi. Na skutek tego sporządzono następującą skalę od najlepszego do najgorszego przewodnika elektryczności kolejno uporządkowaną:

1. metale, 2. węgiel, 3. grafit, 4. kwas, 5. żywe kwiaty i zwierzęta, 6. rozpuszczalne sole, 7. płótno i bawełna, 8. alkohol, eter, 9. suche drzewo, papier, słoma, 10. lód przy 0 stopni C., 11. tlenki, oliwa, 12. popiół, 13. fosfor, 14. kauczuk, 15. gutaperka, 16. porcelana, 17. skóra, pergamin, suchy papier, pióra włosy, jedwab, 18. mika, szkło, 19. bursztyn, smoła, siarka, wosk, szelak, 20. suche powietrze.

Przewodniki elektryczności możemy zatem podzielić na dwie części, a mianowicie: na przewodniki klasy I i II. Do klasy I należą wszystkie metale, węgiel, tlenki ołowiane i manganowe. Do klasy II należą rozczyny soli, kwasy i t. p. Tlenki ołowiane rozkładają się pod wpływem elektryczności.

Przewodniki klasy I pośredniczą elektryczności metalicznie, to znaczy chemiczne substancje tychże nie zmieniają się, natomiast przewodniki klasy II rozkładają się pod wpływem przechodzącego prądu elektrycznego na składowe swe części.

(c. d. n.)

Grupa techniczna.

Zjazd Okręgowej Grupy Technicznej

Zw. Niższ. Prac. Poczt T. i T. w Bydgoszczy.

Dnia 1.XII 1927 r. o godzinie 10.30, Zjazd zagaił prezes okręgowy Kolega Warszyński i przywitał przybyłych delegatów z okręgu poznańskiego, z Inowrocławia, Gniewkowa i Mogilna, z okręgu bydgoskiego, Tczewa, Grudziądza, Tucholi, Święcia, Liniewa i Bydgoszczy, przedstawiciela władzy referenta p. Fereta i redaktora p. Kobierskiego.

Następnie wybrano prezydjum Zjazdu w osobach kolegi Lewandowskiego z Grudziądza, jako przewodniczącego, sekretarza kol. Spychalskiego z Bydgoszczy, ławników kol.: Tietza z Poznania i Świączkowskiego z Grudziądza.

Prezes Warszyński zdał sprawozdanie z rocznej działalności. Poruszał między innemi sprawy djet, przeszeregowania, podwyższenia płac, jak również wniesionych poprawek do projektu o dodatkach ubocznych dla pracowników technicznych, zaznaczając, że na wniosek Centralnej Sekcji Technicznej przy Zw. Niższych Prac. Poczt, T. i T., wybrano specjalną Komisję Ministerjalną, by uregulowała ten dodatek w myśl wniesionego przez nas memorjału. Nadmienił równocześnie, że Zrzeszenie Zaw. Prac. Techn. poczęło szumnemi hasłami agitować, jednakże ogół stoi solidarnie przy swoim sztandarze, a nawet koledzy z Okręgu Lwowskiego i Krakowskiego, przystąpili do naszej organizacji, występując z Zrzeszenia.

Następnie zdawał sprawozdanie sekretarz kolega Poturalski.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu, zabierali głos kol.: Świączkowski, Tietz, Krawiec, Żurawski, Grochowski i Czubek, wyrażając jednomyślnie pochwałę Zarządowi.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: Żurawski — prezes, Szulc — wiceprezes, Giers — sekretarz.

W sprawach organizacyjnych przemawiał prezes Zarządu Centralnego, kol. Warszyński i redaktor p. Kobierski.

W wolnych wnioskach uchwalono szereg rezolucji, a mianowicie.

Domagamy się:

1. Zryczałtowania djet dla monterów i dodatków technicznych.

2. Aby monterzy wykonywali tylko służbę techniczną, a nie służbę listonosza.

3. Zniesienia czyszczenia ubikacji przez monterów w myśl rozporządzenia b. Generalnej Dyrekcji Poczt, z dn. 24.VI.26 r.

4. Zabezpieczenia pracowników technicznych i ich rodzin w razie nieszczęśliwego wypadku.

5. Uznania pracowników dziennie płatnych jako stałych po roku nienagannej pracy, a po 5 latach przyjmowania na etat.

6. Ażeby na miejsce w resorcie pocztowym, przyjmowano już zatrudnionych robotników telegraficznych.

7. Udzielania kierownikom budowy telegr. kwot na zwrotne zapomogi lub też zaliczki dla robotników telegraficznych w ciężkich lub nagłych wypadkach.

8. Przywrócenia wynagrodzenia dla pracowników kolumn budowy telegr. na prowincji, za pół niedzieli i święta.

9. Uwiadamiania robotników telegraficznych, którzy egzamin składali, o wyniku tegoż.

10. Ubrań roboczych dla pracowników Radjostacji.

Zjazd Okręgowy Niższ. Pracown. Technicznych

Dn. 6.XI. 27 roku.

LWÓW.

Zjazd otworzył kol. Chemy, witając wszystkich licznie przybyłych delegatów. Następnie przywitano burzą oklasków prezesa Zarządu Centralnej Grupy Techn. Związku Niższ. Pracowników P. T. i T., kol. Warszyńskiego z Bydgoszczy, który wyjaśnił cel utworzenia Związku Niższych Pracown. P. T. i T. i jego dotychczasową działalność.

W dyskusji kilku kolegów zabierało głos, potępiając Związek Pracowników Poczt i Telegr., jak również Zrzeszenie Pracowników Technicznych pod wodzą p. Zimychoda.

Wniosek wystąpienia wszystkich pracowników technicznych z Zrzeszenia i przystąpienia do Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów jednogłośnie przyjęto.

W wyborach do Zarządu Okręgowego wybrano na prezesa kol. Chemy, na sekretarza kol. Gęglowę oraz trzech ławników.

Na zakończenie kol. Warszyński, dziękując w imieniu Zarządu Głównego oraz Centraln. Grupy Techn. zaznaczył, że jego dążeniem będzie, aby naprawić wszystkie dotychczas zaniedbane przez ogólny związek bolączki.

Następnego dnia miano audjencję z kol. Warszyńskim na czele u p. prezesa Dyrekcji i u poszczególnych kierowników Zarządu Technicznego.

Prezes Dyrekcji obiecał, że starać się będzie, aby krzywdy, a szczególnie w awansach zostały naprawione.

Koledzy! Wzywajcie wszystkich do głosowania na listy Bezpartyjnych Bloków Współpracy z Rządem Marszałka PIŁSUDSKIEGO!

Okólnik sekcji technicznej
do ogółu kolegów.

W dniu 9.XI b. r. została delegacja grupy technicznej przyjęta przez wiceministra Poczt i Telegrafów, p. Dobrowolskiego, w osobach prezesa kol. Warszyńskiego i sekretarza Zarządu Głównego kol. Chamskiego. Na wręczone memorjały otrzymała delegacja odpowiedź, że sprawę awansów monterów Okręgu Poznańskiego, Ministerstwo już pomyślnie rozpatrzyło na skutek wniesionego memorjału z lipca r. b. Odpis nowego szematu w sprawie przegrupowania monterów zostanie nam nadesłany. Przytem zaznaczył pan wiceminister, iż Dyrekcja Poznańska z dniem 1 czerwca r. b. nie mogła monterów tak przeszeregować jak to miało miejsce w Okręgu Bydgoskiem, gdyż liczba etatów w poszczególnych grupach nie odpowiadała. W sprawie rozszerzenia etatów technicznych w Okręgu Dyrekcyjnym Lwów, pan wiceminister wyraził swą zgodę, jak również co do powiększenia takowych w grupie X, XI i XII i każe tę sprawę zbadać w Zarządzie Technicznym Lwów.

Sprawa dodatku technicznego zaakceptowana. Obecnie jest zależna od decyzji Rady Ministrów.

Wprowadzenie odznak technicznych pan wiceminister uznał za słuszne i będzie jego staraniem takowe wprowadzić.

W sprawie przyjęcia robotników telegr. na etat techniczny, wzgl. pocztowy, Ministerstwo wyda odpowiednie zarządzenie do wszystkich Dyrekcji Okręgowych. Na pierwszym miejscu mają być uwzględnieni robotnicy telegraficzni, którzy nienagannie przepracowali lat 5 i złożą egzamin wstępny z wynikiem conajmniej dostatecznym.

Organizacja nasza z dniem każdym wzrasta. Ostatnio przystąpili do nas werkmistrze, nadzorcy przewodów, monterzy i stali robotnicy telegraficzni Okręgu Lwowskiego.

Stwierdziliśmy, że specjalnie do rozbicia naszej Sekcji, dążą panowie urzędnicy, którzy są zorganizowani w Zrzeszeniu Pracowników Technicznych. Większa część kolegów gremjalnie występuje z wyżej wymienionego Zrzeszenia i wstępuje do naszej organizacji, nie dając się ponownie wprowadzić w błąd i łudzić obiecankami, że Zrzeszenie Pracowników Technicznych będzie się lepiej interesowało naszemi sprawami od nas samych.

„Nasze sprawy w nasze ręce". „Cześć naszej solidarności".

Komunikaty urzędowe.

Dziennik Urzędowy Min. P. i T.
Nr. 39, z dnia 21 grudnia 1927 roku.
W sprawie zawodowego egzaminu służbowego dla niższch funkcjonarjuszów pocztowo - telegraficznych.

Art. 1. Dla niższych funkcjonarjuszów pocztowo telegraficznych, zatrudnionych w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej ustanawia się zawodowy egzamin służbowy według zasad niżej wyszczególnionych.

Art. 2. Uzyskanie przez niższego funkcjonarjusza uposażenia XII lub wyższej grupy, lub też jakiegokolwiek stanowiska kwalifikowanego wzgl. samodzielnego, zaszeregowanego do niższej niż XII grupy uposażeniowej, zawisłem jest od złożenia egzaminu, objętego niniejszem zarządzeniem.

Art. 3. Do egzaminu dopuszcza się niższych funkcjonarjuszów stałych (etatowych) mających przynajmniej lat 5 czynnej służby pocztowo-telegraficznej i dobrą kwalifikację służbową. O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga Dyrekcja Poczt i Telegrafów na pisemną prośbę niższego funkcjonarjusza, wniesioną w drodze służbowej, a zaopinjowaną przez bezpośredniego przełożonego.

Art. 4. Egzamin składa się przed Komisją Egzaminacyjną, ustanowioną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów z pośród podwładnych urzędników. Komisja Egzaminacyjna składa się z Przewodniczącego, 2 członków egzaminacyjnych i prototokulanta. Przewodniczący jest zarazem egzaminatorem jednej z grup egzaminu. Egzamin odbywa się zasadniczo w siedzibie Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Dyrekcja Poczt i Telegrafów może wyznaczyć miejsce odbywania egzaminów w siedzibie większych urzędów pocztowo-telegraficznych, o ile wskazanem to jest ze względu na liczbę zgłoszonych do egzaminu niższych funkcjonarjuszów, pełniących służbę w pobliżu danego urzędu pocztowo-telegraficznego. Uznaniu Dyrekcji pozostawia się, czy Komisja dla egzaminów, odbywających się w siedzibie urzędów pocztowo-telegraficznych ma składać się z tych samych członków egzaminacyjnych, którzy wyznaczeni są dla egzaminów odbywanych w siedzibie Dyrekcji i czy też z pośród urzędników odnośnego urzędu pocztowo-telegraficznego. W każdym razie przewodniczyć Komisji Egzaminacyjnej w urzędach ma Przewodniczący Komisji dla egzaminów odbywanych w siedzibach Dyrekcji.

Art. 5. Egzamin się składa z części pisemnej i ustnej. Egzamin pisemny odbywa się przed egzaminem ustnym w lokalu urzędowym pod nadzorem jednego z egzaminatorów, lub innego wyznaczonego urzędnika. Ocenę wypracowania pisemnego wydaje Komisja większością głosów. Egzamin pisemny może się odbywać równocześnie z większą ilością kandydatów. Czas trwania egzaminu pisemnego może wynosić najwyżej 4 godziny. Tematem wypracowania pisemnego są zadania pojedyńcze z zakresu przedmiotów egzaminu ustnego.

Walczymy o silny, mądry i moralnie zdrowy SEJM, oraz o takiż RZĄD zależny od Sejmu.

Art. 6. Egzamin ustny rozpoczyna się bądź bezpośrednio po egzaminie pisemnym, bądź w dniach następnych, może się odbywać równocześnie najwyżej z 5-ma kandydatami i trwać może najdłużej jedną godzinę w stosunku do jednego kandydata.

Art. 7. Przedmiotami egzaminu ustnego są:

Grupa I. Sprawy ogólne, organizacyjno - osobowe.

Ogólna znajomość Konstytucji Państwa. Władze i urzędy państwowe oraz samorządowe ze szczególnem uwzględnieniem organizacji Zarządu Pocz. Tel.

Zasadnicze postanowienia przepisów, normujących stosunek służbowy funkcjonarjuszów państwowych, a w szczególności pocztowych. Istotne i zasadnicze postanowienia przepisów o uposażeniu, o dyscyplinarnej i materjalnej odpowiedzialności, o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów pocztowych. Umundurowanie niższych funkcjonarjuszów i należytości uboczne w służbie pocztowej.

Grupa II. Geografja i organizacja transportu poczty.

Państwa europejskie, ważniejsze państwa pozaeuropejskie i ich najważniejsze miasta.

Podział polityczny Państwa Polskiego, ważniejsze miejscowości w Polsce. Sieć kolejowa w danym okręgu dyrekcyjnym i główne linje kolejowe w całym kraju z uwzględnieniem stacji węzłowych i granicznych.

Orjentowanie się na mapie połączeń pocztowych. Systemy przewozu poczty na kolejach i gościńcach. Przepisy o konwojowaniu poczty na kolejach i gościńcach, oraz o ochronie przesyłek pocztowych w czasie transportu i podczas przechowywania w urzędach.

Rodzaje przesyłek, sposób ich otwierania i zamykania, przygotowanie poczty do odprawy, wymiana ładunku pocztowego, służba przeładowawcza.

Skrzynki pocztowe.

Umiejętność wypełniania dokumentów przewozowych i orjentowanie się w podręcznikach komunikacyjnych.

Grupa III. Służba ruchu.

Rodzaje przesyłek pocztowych, przesyłki wyłączone od przewozu pocztą i warunkowo dopuszczone do przewozu.

Służba nadawcza i oddawcza. Taryfa pocztowa, praktyczne obliczanie należytości taryfowych.

Tajemnica listowa i urzędowa.

Instrukcja dla listonoszów ze szczególnym uwzględnieniem doręczania przesyłek wartościowych, pieniężnych i zleceń. Doręczanie zastępcze. O firmach i pełnomocnictwach. Doręczanie pism sądowych i innych urzędowych za dowodem doręczenia. Postępowanie z niedoręczalnemi przesyłkami w zakresie niezbędnym dla służby niższych funkcjonarjuszów. Tajemnica korespondencji telegraficznej i telefonicznej.

Rodzaje telegramów, zasady taryfy telegraficznej i telefonicznej. Nadawanie i doręczanie telegramów, należytości dodatkowych pobierane przy doręczaniu.

Art. 8. Komisja egzaminacyjna w razie uznania wypracowania pisemnego za udatne, stwierdza po odbyciu egzaminu ustnego ogólny wynik z równoczesnem uwzględnieniem pisemnego i ustnego.

Jeżeli Komisja Egzaminacyjna uzna jednomyślnie wypracowanie pisemne za nieudatne, uważa się egzamin za niezłożony i bez egzaminu ustnego oddala się kandydata ze stopniem niedostatecznym. Uchwały Komisji Egzaminacyjnej są ostateczne i zapadają większością głosów. Przewodniczący głosuje ostatni.

Art. 9. Kandydat, który nie złożył egzaminu poraz pierwszy, może być dopuszczony do ponownego składania egzaminu najwcześniej po upływie sześciu miesięcy. Okres czasu, po upływie którego kandydat może ponownie poddać się egzaminowi określa Komisja Egzaminacyjna w uchwale. Kandydat, który dwukrotnie nie złożył egzaminu może być jeszcze raz dopuszczony do egzaminu tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Art. 10. Z przebiegu egzaminu sporządza się protokół, do którego wpisuje się skład Komisji Egzaminacyjnej, tematy wypracowań i odpowiedzi, wreszcie uchwały Komisji Egzaminacyjnej o wyniku egzaminu.

Art. 11. Wynik egzaminu ogłasza Przewodniczący bezpośrednio po powzięciu uchwały. Jako dowód poddania się egzaminowi, kandydat otrzymuje świadectwo urzędowe, wystawione przez Komisję według dołączonego wzoru. Świadectwo ma być podpisane przez Przewodniczącego Komisji i egzaminatorów, tudzież opatrzone pieczęcią urzędową.

Art. 12. Egzaminowanie jest bezpłatne. Kandydatom, którzy pełnią służbę poza siedzibą Komisji i poddają się egzaminowi po raz pierwszy, należą się normalne koszta podróży według obowiązujących przepisów. W razie ponownego składania egzaminu, nie przyznaje się kandydatowi żadnego odszkodowania.

Art. 13. Termin składania egzaminu wyznacza Dyrekcja P. i T. według potrzeby, wynikłej z ilości zgłaszających się do egzaminu kandydatów i podaje termin do wiadomości kandydatów za pośrednictwem bezpośrednio przełożonego urzędu.

Art. 14. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem tym tracą moc dotychczas obowiązujące przepisy, wydane w przedmiocie unormowanym niniejszem zarządzeniem. Funkcjonarjusze niżsi, pozostający w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia na stanowiskach kwalifikowanych lub samodzielnych, względnie posiadający uposażenie XII lub wyższej grupy, będą obowiązani poddać się niniejszemu egzaminowi tylko w tym wypadku, o ile by mieli być posunięci do wyższej grupy uposażeniowej od posiadanej w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia, a nie złożyli egzaminu na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów.

Minister: (—) *Bogusław Miedziński*

Siła organizacji leży w solidarności i popieraniu wysiłków i pracy Zarządu!

Dziennik Ustaw Rzp. P. Nr. 114

z dnia 23 grudnia 1927 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19 grudnia 1927 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Termin ustalenia urzędników i funkcjonarjuszów niższych, określony w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 739) przedłuża się do dnia 31 marca 1928 r.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim Ministrom we właściwym dla każdego z nich zakresie działania.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1927 r. w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie lokatorów.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Przewidziany w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406) wzrost stawki procentowej, wymienionej w art. 6 ust. 1 lit. a) tejże ustawy, zawieszony art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 505) do dnia 31 grudnia 1927 r. zawiesza się na dalszy okres czasu do dnia 30 czerwca 1928 r. i rozpoczyna się ponownie od dnia 1 lipca 1928 r.

Art. 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki.**

Audjencje w Min. Poczt i Telegrafów

w sprawach osobistych.

Zdarza się dość często, że funkcjonarjusze Dyrekcji i urzędów p. t. przybywają do Warszawy w dowolnych dniach i porach, by w sprawach osobistych uzyskać audjencję u Pana Ministra, lub też u Dyrektora Departamentu I, albo Naczelnika Wydziału Ogólnego.

Celem uchronienia personelu od ponoszenia niepotrzebnych nieraz wydatków na koszta podróży i zbytecznej straty czasu, podaje się do wiadomości, że Pan Minister udziela audjencji jedynie w sprawach osobistych doniosłego znaczenia, wyłącznie w poniedziałki i czwartki między godz. 12 a 13, atoli za uprzedniem uzyskaniem przez interesowanego zezwolenia ze strony prezesa przełożonej Dyrekcji, na zwracanie się do Pana Ministra w danej istotnie ważnej sprawie i za uprzedniem zgłoszeniem audjencji przez Prezesa Dyrekcji pisemnie lub telefonicznie do sekretarjatu Pana Ministra, przynajmniej na jeden dzień przed wyznaczonemi dniami przyjęć.

Chcąc zatem uzyskać posłuchanie, należy przedtem zwrócić się drogą służbową (pisemnem podaniem lub osobiście, za wiedzą i zgodą przełożonego) do Pana Prezesa swej Dyrekcji z przedstawieniem sprawy, która ma być przedmiotem audjencji i prosić o zezwolenie, o którem mowa, oraz o zgłoszenie audjencji w sekretarjacie Pana Ministra. Bez uzyskania takiego zezwolenia i bez poprzedniego zgłoszenia audjencji, Pan Minister nie udzieli posłuchania, zatem przyjazd w takich wypadkach jest bezcelowy. Dyrektor Departamentu I (Ogólnego), przyjmuje w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 11 do 13, zaś Naczelnik Wydziału I (Ogólnego) w tych samych dniach od godz. 12 do 14-ej, przyczem na interwenjowanie w sprawach osobistych, winna być uprzednio uzyskana również zgoda Prezesa przełożonej Dyrekcji; jednak zgłaszanie przedtem zamierzonego przybycia na posłuchanie, nie jest wymagane.

Nr. 10571.I z dnia 29 listopada 1927 r.

Dobro Państwa i społeczeństwa jest wyższe ponad dobro partji.

„TELETECHNIKOWI" w odpowiedzi.

Zrzeszenie Zawodowe Pracowników Technicznych, nie mogąc się pogodzić z naszym artykułem, „Ostrzeżenie dla wszystkich niższych pracowników technicznych okręgu Bydgoskiego", zaatakowało naszą Grupę Techniczną w artykule pod tytułem „Naszej Poczcie w odpowiedzi" (Teletechnik Nr. 10—11), starając się wykazać, że w ich Zrzeszeniu zorganizowaną jest większość niższych pracowników technicznych, a w naszym Związku „plącze się" tylko kilkunastu czy kilkudziesięciu monterów, reszta zaś jest to element dziennie płatny.

Panowie! Napewno nie zdajecie sobie sprawy z tego, coście napisali. Nie tak wygląda faktyczna prawda, gdyż wszyscy monterzy z Okręgu Bydgoskiego, Poznańskiego, Górnośląskiego, ostatnio zaś z Lwowskiego, częściowo Lubelskiego, oraz Krakowskiego, są członkami naszej organizacji, nie licząc robotników telegraficznych. Faktem też jest, że nawet kilku monterów, których Zrzeszenie w ostatnim czasie przyciągnęło do siebie, dziś przyszedłszy do przekonania, że popełnili błąd, z powrotem wracają na łono swej organizacji w naszym Związku. A więc nie jest tak, jak Panowie twierdzicie, że członków swoich możecie być pewni.

Jeśli szeregi Zrzeszenia opuścili jak jeden mąż wszyscy monterzy Okręgu Lwowskiego, to tylko dlatego, że takowe, interesując się wszystkiem innem, nie myślało o doli i niedoli niższego pracownika technicznego. Po dwuletniem istnieniu Zrzeszenia, nie zdołaliście najmniejszej wyrządzonej przez pana Zimichoda krzywdy naprawić. Obecnie czasy się zmieniły. Szara masa niższych pracowników, jak ją Panowie zwiecie, nie pozwoli się więcej łudzić obietnicami, lecz chce widzieć czyny.

Nie będziemy się rozwodzili o tem, jakie korzyści dotychczas monterzy osiągnęli w naszej organizacji, jednakowoż zaznaczyć wypada, że największe krzywdy, przeważnie zostały naprawione, szczególnie w tych Okręgach, gdzie monterzy zorganizowani są w naszej organizacji. Natomiast monterzy, których tylko Panowie byli opiekunami, po dwudziestu i więcej latach służby, należą dotychczas jeszcze do grupy uposażeniowej XV, wyjątkowo zaś do XIV, np. w Okręgu Lwowskim i Wileńskim. Nie chcemy przesądzać, czy takie zaniedbanie pochodzi z braku czasu, czy też z przekonania, że syty i zadowolony niższy pracownik słuchać nie zechce demagogicznych haseł, jakieście głosili ostatnio w swym organie.

Jeżeli boli Was, iż w naszej organizacji są robotnicy telegraficzni, których nam zazdrościcie i straszycie nas, że gdy doczekamy nowego budżetu i rozszerzenia etatów technicznych, to liczba naszych członków spadnie gwałtownie, to zapewniamy Was, że pewni jesteśmy siebie i naszych członków, którzy nie dadzą się łudzić obiecankami Zrzeszenia.

Warszyński, prezes.

Z krakowskiej frondy.

Krakowska fronda utworzyła Związek czysto urzędniczy. O tej organizacji pisaliśmy już dawniej, stojąc na stanowisku, że ona właśnie doprowadzić może do oczyszczenia atmosfery wśród pracowników pocztowych. Obecnie krakowski organ Partji Pracy, „Nasza Praca", tak Pisze o zebraniu, które odbyło się w Krakowie:

„W dniu 11 grudnia r. b. odbyło się w lokalu Partji Pracy, Walne Zebranie Związku Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów, przy udziale około 200 członków i licznych gości i sympatyków. Przybyli ponadto delegaci z prowincji, a to: Skawiny, Zakopanego, Chrzanowa, Trzebini, Oświęcima, Nowego Sącza, Tarnowa, Jasła, Szczakowej i Bielska. Zebranie zagaił prezes P. Rychel, witając serdecznie zgromadzonych i gości, poczem przystąpiono do porządku dziennego obrad. Po odczytaniu protokułu z I walnego zebrania, Prezes Związku treściwie, lecz jędrnie przedstawił wynik dotychczasowej pracy organizacyjnej, stwierdzając, że praca ta zatacza coraz szersze kręgi, co dowodzi niezbicie, że powstanie Związku czysto urzędniczego było kwestją konieczną. Z kolei przeszedł do sprawozdania z odbytej konferencji z delegatami z Głównego Zarządu Pracowników P. T. i T. w Warszawie, która nie doprowadziła do porozumienia, skutkiem złej woli i tendencji, jaką ten Związek w dalszym ciągu stosuje do pracownika pocztowego w ogólności, a krakowskiego szczególnie!

Następnie przedstawił zebranym konferencję odbytą z p. Ministrem P. i T., B. Miedzińskim, podkreślając Jego szczerą i serdeczną troskę, jaką żywi dla pocztowca ze względu na jego marne wynagrodzenie. Stwierdził również, że p. Minister przyrzekł pocztowcom częściową porawę bytu od 1 stycznia, zaś gruntowną od 1 kwietnia 1928 r. a to w związku z nowym budżetem, który gruntowną poprawę bytu przewiduje. Pod koniec swego przemówienia prezes p. Rychel zaznaczył dobitnie, że p. Minister wyraził delegacji szczerą radość i zadowolenie, że nowopowstały Związek Urzędników Pocztowych jest tym, który da mu zdrowych współpracowników i gorąco przywiązanych i oddanych Państwu. Oświadczenie prezesa, że p. Minister wyraził serdeczne życzenia Związkowi Urzędniczemu i zapewnił mu zawsze Swą pomoc, zebrani wysłuchali stojąc z wielkim aplauzem.

W dyskusji zabierali głos p. p. Kusionowicz, Ilnicki, Dadak, Herbst, Sołtys, Terczyński, Szleiber i Matuszyk, wnosząc cały szereg uwag aktualnych, co nadawało dyskusji charakter b. ożywiony i rzeczowy.

Zebranie zakończono ogólnem przyrzeczeniem, że idee Związku Urzędników Pocztowych, krzewić należy z całą gorliwością, jako rzecz nową lecz wzniosłą i wielką, bo państwowo-twórczą.

W roku 1924 nieszczere metody doprowadziły do oderwania się niższych pracowników, którzy dzi-

Koledzy! Wzywajcie wszystkich do głosowania na listy Bezpartyjnych Bloków Współpracy z Rządem Marszałka PIŁSUDSKIEGO!

siaj zaledwie po 3 latach istnienia zdołali w szeregach swoich zgromadzić 85 proc. ogółu niższych pracowników, a obecnie za tym przykładem idą urzędnicy i tworzą Związek czysto urzędniczy.

Z pobytu Jędrzeja z nad Wisły w Lublinie.

Pisałem już kolegom, że byłem tu i tam, aż wreszcie postanowiłem zwiedzić i sławny gród Lublin. Na dworcu pytam o Urząd Pocztowy; poczciwy kolejarz wskazuje mi coś bardzo przypominającego stajnię, czy inny gospodarski budynek. Tu spotykam kilku kolegów, niższych prac. poczt. naszych białych murzynów. Patrzę na jednego i myślę, że ten musi być śmielszej natury, gdyż jakoś łeb trzyma do góry. Powiadam:— dzień dobry kolegom jak wam się tu powodzi? — A tak, powiada ów śmiałek, — średnio na jeża. O, myślę sobie, — coś tu źle, bo jeż kole, ale pytam dalej o warunki pracy, traktowanie i t. p. Drugi pracownik stał i słuchał naszej rozmowy, aż pyta mnie, kto ja jestem? Wobec tego przedstawiam im się: „A no, Jędrzej z nad Wisły". O rety! — powiada — to do pana lepiej nic nie gadać, bo pan zaraz w Naszej Poczcie coś tam napisze, a naczelnik jak się rozgniewa,to jeszcze nas zaprzęgnie do wózka i co wtedy? — Jakto zaprzęgnie? powiadam, cóż tu u was Chiny albo Kongo. Nie macie się komu poskarżyć? — Naturalnie że mamy — słyszę odpowiedź, ale u nas tak już jest, że nigdy ci nie uwierzą... Żebyś bracie konał, to ci nie uwierzą, żeś chory, a doktora to ci takiego mamy w Lublinie specjalistę, że wtedy zadecyduje żeś chory i da ci zwolnienie od służby, gdy cię zobaczy bliskiego śmierci. Ot i teraz jeden z takich leży w szpitalu, bo mu do tej pory nie wierzono, że jest chory, aż go buda ratunkowa do szpitala zabrała. A nieborak do ostatka wózki po peronie ciągnął, mimo tego, że jest człowiek zdolny i służy na poczcie 18 lat, bo tu bracie do wszystkich pociągów przychodzących i odchodzących jest nas tylko trzech. — No i co powiecie? Teraz ja znów im nie uwierzyłem.

Skończyłem rozmowę i postanowiłem sprawdzić, czy w Lublinie może coś podobnego się dziać. W szpitalu znalazłem tego pracownika. Wyglądał na zupełnie gotowego do trumny. A tu mu nie dawano wiary... Nawet lekarz. Od takich medyków zachowaj nas Panie.

Jędrzej z nad Wisły.

Składki.

Na lokal	
K. M. Jarocin	35.— zł.
Na III Kongres	
K. M. Chodzież	10.— zł.
Na prasę	
K. M. Września	8.45.— zł.
Razem	53.45.— zł.

Nekrologja.

Dnia 24 grudnia 1927 r. zmarł gorliwy członek K. M. Kraków, kol. Nowak Józef.
Cześć Jego Pamięci!

Od Redakcji.

Resztę komunikatów i wiadomości z życia związkowego oraz dotyczących wyborów zamieścimy w następnym numerze „Naszej Poczty", który wydamy dnia 10 b. m.

REDAKCJA.

KOLEDZY!

Ponieważ wiele Kół Miejscowych zbyt późno otrzymały zawiadomienia o wydawnictwie

„KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ ZWIĄZKU"

i nie zdążyły na czas zebrać zamówień i przesłać należytości, przeto zmuszeni jesteśmy ponownie przedłużyć termin zgłoszeń do dnia

10-go lutego 1928 roku.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Jan Stanisławski. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 514-54.